GONIEC KRAKOWSKI

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.

Redakcya i administracya: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro miastowe administracyi: ulica Karmelicka Nr. 16.

Cena egzemplarza 30 hal.

PRENUMERATA W KRAKOWIE:
miesięcznie . . . 7 Kor. 50 hal.
kwartalnie . . . 22 „ 50 „
Za odnoszenie do domu 1 Kor. 50 hal miesięcznie.

NA PROWINCYI:
miesięcznie . . . 9 Kor. — hal.
kwartalnie . . . 27 „ — „

OGŁOSZENIA:
Za wiersz nonpareillowy jednolam. przy jednorazowem umieszczeniu 50 hal., przy większej ilości umieszczeń 40 h.
Nadesłane . . . . 1 Kor. 50 h.
Po kronice . . . . 3 „ —
Drobne ogłoszenia 15 hal., matrymonialne i korespondencya 20 hal., od słowa.
Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok I. Kraków, czwartek 7. listopada 1918. Nr. 128.

Ukraina nie ma nic wspólnego z hajdamactwem wchodnio-galicyjskiem.

Pragnieniem Ukrainy żyć w przyjaźni z Polską.

Wiedeń (P. B. K.). Poseł kijowskiego rządu ukraińskiego w Wiedniu, p. Lipiński, złożył wczoraj w poselstwie polskiem oświadczenie, że kijowski rząd ukraiński nic nie ma wspólnego z zajściami w Galicyi wschodniej i że pragnie zachować pomiędzy Polską a Ukrainą kijowską najprzyjaźniejsze stosunki.

Niemcy zrywają stosunki dyplomatyczne z Rosyą.

Berlin (Wolff). Rząd niemiecki zażądał od rządu rosyjskiego rękojmi, że w przyszłości organa tego rządu nie będą uprawiały żadnej agitacyi rewolucyjnej przeciw państwowym urządzeniom w Niemczech i że zamordowanie posła hr. Mirbacha będzie pomszczone. Rząd rosyjski został uproszony, aby aż do wypełnienia tych żądań wszystkich swoich urzędowych przedstawicieli z Niemiec wycofał. — **Również przedstawiciele urzędowi niemieccy w Rosyi będą odwołani.**

Berlin (Wolff). Dnia 4 b. m. przybył z Moskwy kuryer reprezentacyi dyplomatycznej rządu sowietów na dworzec Friedrichstrasse. Przy wynoszeniu pakunków jego jeden został uszkodzony i wypadły zeń odezwy, drukowane w języku niemieckim, wzywające ochotników niemieckich i żołnierzy do krwawego przewrotu. Władze kolejowe kazały zabrać pakunki i zawiadomiły o zajściu urząd spraw zagranicznych.

Zaburzenia marynarskie w Kilonii

Berlin (tel. wł.). Z Kilonii donoszą, że przyszło tam do zaburzeń, wywołanych przez marynarzy, którzy uwolnili uwięzionych kolegów. Marynarze urządzili następnie pochód przez miasto. Przyszło do starć z wojskiem, które dało ognia. Jest 8 zabitych i 29 rannych. Wśród ofiar są kobiety i dzieci.

Bolszewizm w Niemczech kwitnie.

Berlin (tel. wł.). W Sztudgardzie przyszło do wielkich demonstracyi. Potworzyły się rady robotniczo-żołnierskie na zasadach bolszewickich.

Przełamanie frontu niemieckiego na przestrzeni 50 kilometrów.

Londyn (B. K.). Urzędowe sprawozdanie angielskie z 5 b. m. powiada, że między kanałem Sambre a Skaldą na północ od Valencienne na całym froncie 50 mil wojska angielskie wtargnęły głęboko w pozycye nieprzyjaciela i wzięły przeszło 10.000 jeńców i przeszło 200 dział. Kanał Sambry przekroczono, mimo oporu nieprzyjaciela i wtargnięto 3 mile w kierunku wschodnim. Zajęto miasto Catillon, wzięto 1500 jeńców.

Komunikat niemiecki.

Berlin (Wolff). Urzędowo dnia 5 b. m. donoszą: Między Skaldą a Oise Francuzi i Anglicy znów podjęli swe wielkie ataki. Usiłowali oni przy potężnem użyciu artyleryi i wozów pancernych wymusić przełom na przestrzeni 60 km. Po ciężkich walkach udało się naszym wojskom przeszkodzić przełamaniu. Ataki, skierowane na nasz nowy front Sebourg—Wargnies le Grand, udaremniliśmy przeciwatakami na wzgórzach, położonych na wschód od tych miejscowości. Wargnies odzyskaliśmy. — Atak, który posuwał się naprzód, po obu stronach Quesnoy, zatrzymaliśmy na południe od Wargnies le Petit i Jolrac. Le Quesnoy, które było zagrożone z dwu stron, opróżniliśmy. Uderzenie nieprzyjaciela zwracało się przeciw lasowi Mormal. Zatrzymaliśmy je we wschodniej stronie lasu. Także na południe od lasu zatrzymaliśmy nieprzyjaciela tuż poza naszemi przedniemi liniami na wzgórzach na zachód od kanału Sambre. Na południe od Catillon posunął się nieprzyjaciel na głębokość 1 do 2 kilometrów poza kanał. Między Etreux a Oise na pewnych miejscach zdołał nieprzyjaciel przeprawić się na brzeg wschodni. Na południe od Oise nastąpiły gwałtowne ataki, na południu od Guise i koło Herie, oraz w kierunku Bois le Pargny. W lesie Dienlet wojska nasze cofnęły się na wschodni brzeg Mozy.

Komunikat wieczorny.

Berlin (Wolff). Wieczór: Na wczorajszym froncie bojowym między Skaldą a Oisą odsadziliśmy się od nieprzyjaciela.

300.000 jeńców, 600 dział.

Wiedeń (B. K.). Włoski komunikat z 4 b. m. z 12 godziny w południe stwierdza koniec wojny, która wybuchła 24 maja 1915 r. i trwała 41 miesięcy i podaje, że w ostatnim dniu wpadło w ręce Włochów ogromna ilość materyału wojennego. Prawie wszystkie magazyny i składy. Wzięto 300.000 jeńców i zdobyło 600 dział.

Lewicowe kandydatury na polskich premierów.

Warszawa. Biuro Wolffa komunikuje, że min. spraw zagr. Głąbiński, który przybył do Krakowa, by wdrożyć podporządkowanie się komisyi likwidacyjnej rządowi warszawskiemu, musiał powrócić nic nie wskórawszy. Również stronnictwo ludowe odmówiło gabinetowi Świeżyńskiego poparcia i zażądało bezwarunkowej większości demokratycznej w nowym rządzie narodowym. Zapewne pod tym naciskiem pojawił się manifest rządu, wzywający do utworzenia rządu narodowego. Obecnie **nastąpił zwrot w nastroju politycznym w Polsce i wśród przywódców lewicy istnieje pewna skłonność do objęcia w danych warunkach kierownictwa gabinetu.** Jako kandydatów na stanowisko prezydenta ministrów wymieniają między innymi adwokata Patka, Aleksandra Lednickiego ze zjedn. post., Artura Śliwińskiego ze zw. niezawisł. oraz ks. Janusza Radziwiłła.

Wieści o proklamowaniu Polski republiką.

Wiedeń. (Tel. wł.) Tutejsze pisma podają depesze berlińskie z Warszawy, że w **najbliższym czasie zostanie ogłoszoną republika.** Berlińskie dzienniki przynoszą już nawet wiadomości, że ogłoszenie republiki w Warszawie już nastąpiło.

Czacza ocalona przez Polaków.

Cieszyn. (PBK) Wojska polskie z Cieszyna pod dowództwem por. Szczurka przywróciły w Czaczy i okolicy jej, gdzie wczoraj były zaburzenia, spokój. Miasto z entuzyazmem przywitało Polaków. Utworzono tam milicyę miejską słowacką. Stamtąd też mamy wiadomość, że dworzec w Żylinie obsadzili legioniści polscy.

Umowa polsko-czeska.

Cieszyn. (PBK) Prowizoryczna umowa, umożliwiająca modus vivendi pomiędzy Polakami a Czechami na Śląsku, została wczoraj podpisana w Polskiej Ostrawie.

Wiedeń czeka na zlikwidowanie stosunków z Galicyą.

Wiedeń. (Tel. wł.). Rada stanu państwa niem. austr. objęła już agendy rządowe we wszystkich niem. ministerstwach, równocześnie zaś przedstawiciele innych nowopowstałych państw obejmują agendy i wchodzą w styczność z dawnemi władzami centralnemi celem wdrożenia likwidacyi. **Tylko Galicya dotąd milczy.** W tutejszych kołach polskich **uważają to za konieczne, aby Komisya likwidacyjna wydelegowała jaknajspieszniej swych przedstawicieli do Wiednia, w celu objęcia** agend poszczególnych resortów ministeryalnych o ile one dotyczą Galicyi. Wystarczy wskazać na to, że Czesi i Ukraińcy sprawy nie zasypiają i od dawna poczynili odpowiednie kroki.

Dymisya min. Gałeckiego.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dzienniki tutejsze donoszą, że minister Galicyi, dr. Gałecki, podał się do dymisyi.

Hr. Tarnowski u cesarza Karola

Wiedeń. (Tel. wł.) Hr. Adam Tarnowski był wczoraj na posłuchaniu u cesarza.

Sensacyjny list arc. Fryderyka

Praga. (Tel. wł.). „Venkov“ podaje wiadomość, że arc. Fryderyk napisał w ostatnich czasach następujący list do cesarza:

Jeszcze można wszystko uratować, każ strzelać do każdego, kto sobie życzy republiki. Są jeszcze żołnierze, którzy posłuchają twoich rozkazów i przywrócą porządek. Należy utrzymać narody w trwodze i nie należy ich się bać. Jeżeli mnie usłuchasz, można jeszcze i tron i dynastyę uratować. Działajcie rychło i bez litości.

Nawet „Abend“ notując tę wiadomość, wyraża wątpliwość co do jej autentyczności.

Protest Słoweńców przeciw obsadzeniu Tryestu przez Włochów.

Praga (B. K.). Słowackie Biuro prasowe donosi z Lublany: Wojsko włoskie obsadziło Tryest. Słoweńska Rada narodowa zaprotestowała przeciw temu. Wydział narodowy w Zagrzebiu wysłał do prezydenta Wilsona w drodze radiotelegraficznej protest przeciw obsadzeniu miasta, a do głównego komendanta Focha prośbę o uregulowanie porządku militarnego.

Z SATYRY KOALICYJNEJ.



Foch do Hindenburga:
— Wbij pan sobie to dobrze w głowę! Nie popuścimy ci, dopóki nie pobijemy cię na całej linii!

Arc. Wilhelm w obozie ukraińców.

Marsz armii gen. Hausa.

Warszawa, 6 listopada.

Od osoby, przybyłej w tej chwili do Warszawy, otrzymały sfery rządowe wiadomość, że osobna armia austryacka pod dowództwem gen. Hausa, w której to armii znajduje się „ukraiński" arcyksiążę Wilhelm, maszeruje na Rawę Ruską i Zamość.

Również na Wołyniu i pograniczu Chełmszczyzny ruch koncentracyjny oddziałów ukraińskich.

Polski 30-ty pułk lwowski, stacyonowany w Zamościu, domaga się wysłania go dla obrony Lwowa.

ODEBRANIE LWOWA?

Kraków, 6 listopada.

Od osoby, która w niedzielę opuściła Lwów, otrzymał „Głos Narodu" następujące wiadomości:

W niedzielę rano około godz. 5-tej Polacy zajęli dworzec kolejowy. Znajdujący się tam Ukraińcy, którzy strzelali ciągle na wiwat z karabinów zwykłych i maszynowych, **uciekli.**

ŻAWIESZENIE BRONI?

Przed samem opuszczeniem Lwowa doszły informatora jeszcze następujące wiadomości:

Po walce karabinowej, której kulminacyjnym punktem były wówczas Wały Hetmańskie i ulica Karola Ludwika, blisko placu Maryackiego, **około południa nastąpiła przerwa w walkach, a nastąpiły nawet rokowania.** Ze strony Ukraińców występuje **szczególnie zapalczywie p. Kiweluk.**

LWÓW ŻĄDA POMOCY.

Wątpić należy, czy rokowania przyniosą jakiś rezultat. **Cały Lwów, żyjąc od czterech dni pod grozą najpospolitszego terroru**, wyczekuje **pomocy. Lwowianie** spoglądają na Kraków i myślą, że nadzieja na pomoc rodaków nie zawiedzie. Za kilka dni może być już ona spóźniona, bo ze wschodu **nadciągają kupy żołdactwa niemieckiego, uciekającego z okupowanych ziem podolskich i naddnieprzańskich, których żywiołem dziś rabunek i pożoga.**

ZABICI I RANNI.

Zabitych liczą dotychczas 60 kilka osób Polaków, Ukraińców i Niemców razem, liczba rannych **dotychczas nieznana,** naturalnie jest o wiele wyższa, od zabitych.

Ofiary walk we Lwowie.

Lwów, 6 listopada.

„Gazeta Wieczorna" donosi, że w piątek po południu przyniesiono do szpitala powszechnego następujących **rannych:** robotnika Jana Geruna, ucznia szewskiego Dymitra Gałacha, Józefa Hobzana (umarł), Joachima Felda, Stefana Iwaniszyna, Józefa Huka, Stefana Gałacha, Antoninę Gadziłową. **Prócz tego było kilka trupów.**

Byli to ludzie **niewinni, przypadkiem w tłum** wmieszani. **Ofiar takich było więcej,** gdyż kule, zabłąkane z góry padały na przechodniów, bądź odbite od bruku raniły ciężko **nieostrożnych.** — W piątek przez cały dzień słychać było granie karabinów maszynowych **w mieście. Pracowały one,** głównie w okolicy dworców kolejowych, magazynów i t. d. **W kilku punktach miasta doszło do** formalnego oblężenia, **garstki legionistów polskich,** którzy dzielnie opierali się do wieczora i zajmowanych gmachów nie oddawali.

Lwów rozgoryczony na Kraków!

Do Krakowa przyjechał **p. Rodakowski,** znany **inżynier, który opowiada, że siły ruskie we Lwowie** są bardzo nieznaczne, lecz **Polakom brak broni.**

Lwów jest rozgoryczony na Kraków, iż na czas nie posłano stąd broni do stolicy. Zdaniem p. Rodakowskiego, jeden **batalion dobrze uzbrojony może** zawładnąć Lwowem **w zupełności.**

P. R. ze Lwowa wyszedł piechotą wczesnym ran**kiem w niedzielę i dotarł do Zimnej Wody, a stąd** wozem do Gródka Jagiellońskiego. W chwili wyj**ścia p. R. ze Lwowa, broniło się na Wólce 35 legionistów, otoczonych przez Rusinów.**

—o—

Borysław w rękach polskich.

Borysław, 5 listopada.

Komendant posterunku austryackiego uciekł. **Miejscowa organizacya P. O. W. pod komendą kapitana Dąbkowskiego, objęła pieczę nad miastem, które znajduje się całkowicie w rękach polskich.** Żadnych zakusów ukraińskich na razie nie było, zresztą zorganizowani **robotnicy miejscowi Polacy w liczbie kilku tysięcy, zdecydowali się do obrony tego ważnego ośrodka przemysłowego kraju.**

„Wreszcie Austryę diabli wzięli!"

Kraków, 6 listopada.

(Kr) W jednym z ostatnich numerów, na naczelnem miejscu zamieszcza „Arb. Ztg." artykuł, z jakim rzeczywiście tak pod względem treści, jak i tonu nawet w skrajnie opozycyjnem piśmie trudno się spotkać. Nie zapominajmy, że pisze to bądź co bądź niemiecki, austryacki dziennik, a co pisze, posłuchajmy!

„Wreszcie Austryę dyabli wzięli", jest to zasadniczy ton artykułu, zwracający się z uzasadnioną zresztą nienawiścią i goryczą ku państwowości i dynastyi austryackiej. Wreszcie **zabijają wieko na trumnie tego politycznego dziwoląga,** a echo radośnie rozlega się po całym świecie. Bo czy ma Austrya jakichkolwiek przyjaciół? — pyta „Arb. Ztg. — **czy jest jeden naród, klasa, jeden człowiek, który już nie żeby łzę nad jej grobem uronił, ale powiedział: „Szkoda jej!"**

Poco rząd kłamał, w jakim celu wmawiał w Europę bajeczkę o „wierności i miłości ludów do państwa i tronu". Dziś, gdy to s t a r e p u d ł o rozleciało się wreszcie, wszystkie w skład jej wchodzące narody doznały ulgi, jak więzień, gdy się z kryminału wyłamie. Gdzież ci wierni Tyrolczycy i przywiązani do Habsburgów Polacy i Rusini, na których zawsze można budować, gdzież wreszcie N i e m c y a u s t r y a c c y, n a t u r a l n i s p r z y m i e r z e ń c y i p o d p o r y t r o n u? Zakładają własne państwa w entuzyastycznej nienawiści do tej Austryi i zrywają i niszczą emblemata państwowe, znieważają oficerów austryackiej armii i w każdym okazie nienawiści austryackiej zaznaczają swój patryotyzm narodowy

A u s t r y ę z a s ł u ż o n y l o s s p o t y k a, bo się pchała i angażowała tam, gdzie jej wcale nie było potrzeba.

C z e g o s z u k a ł a t a b a n k r u t k a w w o j n i e p r u s k i e j, za przegraną której nie wypłaciła jeszcze obecnym sprzymierzeńcom odszkodowania? Czego chciała w obronnej wojnie. Czy zabójstwo jakiegoś kuzyna cesarskiego na obcej ziemi (następcy tronu Ferdynanda d'Este — przyp. Red.) — żądało zadośćuczynienia **w p o t o c e k r w i c a ł e g o ś w i a t a?** — Czego chciała Austrya ogółem w Bośni i Hercegowinie, z tą swoją okupacyą, a potem aneksyą. Czy któremu z obywateli byłej Austryi zależało, by w dzikim góralu południowo słowiańskim zyskać współobywatela? Wszystkie wojny, jakie Austrya w ostatniej dobie prowadziła (i jakie z reguły przegrywała — przyp. Red.) były prowadzone w interesie dynastyi — nie ludów. Dziś i d y n a s t y a i p a ń s t w o p o k u t u j ą z a t o

Historya wydała sprawiedliwy swój wyrok...

„W r e s z c i e A u s t r y ę d y a b l i w z i ę l i!"

Pogłoski o abdykacyi cesarza Karola.

Berlin, 6 listopada.

„Berliner Tageblatt" donosi w niedzielnem wydaniu:

Późnym wieczorem nadeszły tu prywatne wiadomości, wedle których cesarz Karol wezwał członków nowego rządu w Wiedniu do siebie i **oświadczył im, że zamierza abdykować i zamieszkać w Szwajcaryi.** Cesarz prosił o podanie tej swojej decyzyi do wiadomości Rady narodowej.

„Vossische Zeitung" przynosi również tę wiadomość, **ale tylko jako domysł.**

SMUTNY DZIEŃ CESARSKICH IMIENIN.

(?) Wczorajszy dzień imienin cesarza Karola minął wśród niezwykle smutnego nastroju.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, we wszystkich kościołach odprawione zostały tylko ciche msze św., bez udziału rozpuszczonej wskutek hiszpanki młodzieży szkolnej. Smutno i głucho było w stolicy naddunajskiej w dniu, rozbrzmiewającym zazwyczaj wesołymi wiwatami i odgłosami strzałów armatnich.

Dzienniki wiedeńskie, zamieszczające zazwyczaj w podobnych okazyach obszerne artykuły okolicznościowe, wczoraj pomieściły tylko krótkie notatki o cichych mszach...

Jedna tylko „Reichspost" zamieściła na szarym końcu numeru drobnym drukiem ułożony artykuł, w którym zapewnia bez siły przekonania, iż „wierność trwa", że choćby „ludzie konjunktury" chcieli zapomnieć o cesarzu, to jednak wpływ jego ściga ich wszędzie, bo „miłość cesarza jest żwawsza, niż ich ucieczka, jego serce większe, niż ich pesymizm"...

Dalej przedstawia „Reichspost" cesarza, jako wyswobodziciela, bo „rewolucya" dzisiejsza nie jest żadną rewolucyą, tylko legalnem przekształceniem, przeprowadzonem za zgodą, zatwierdzeniem i sankcyą uprzednią cesarza, jest daleko sięgającą demokratyzacyą, której cesarz sobie życzył...

Dziennik cytowany zapewnia ponadto, iż usposobienie w byłej Austryi jest „cesarskie" i że gdy przyjdzie do głosowania za republiką, czy monarchią, to opinia się wypowie za monarchią, bo przecież „niema żadnego powodu opuszczać cesarza i monarchię na rzecz republiki, przeciwnie, istnieje poważny powód, aby trwać przy monarchii o tak **nieograniczonych możliwościach demokratycznych"...**

Cały artykuł jednak utrzymany jest w tonie minorowym, świadczącym, iż „nieograniczone możliwości" austryackie nawet „Reichspost" niezbyt w gruncie rzeczy przypadają do gustu.

Nowi wrogowie Niemiec.

Węgrzy zatrzymują wojska niemieckie. — Wstrzymanie dowozu z Rumunii.

Berlin, 6 listopada.

(Kg) Rząd Karoly'ego zatrzymał wszystkie **okręty austryackie i niemieckie,** wiozące żywność dla niemieckich prowincyi w Austryi, jak też dla Niemiec, jakoteż transport spiżu z Kaukazu i oliwę z Rumunii. Zarazem ustał wszelki **dowóz środków żywności z samych Węgier**

Siłą rzeczy straciły Niemcy prócz wymienionego materyału, **500 lokomotyw i 50 tysięcy wagonów** kolejowych. Zarazem d w a n i e m i e c k i e k o r p u s y, walczące **dotychczas na Bałkanie,** z o s t a ł y z a t r z y m a n e.

Żołnierze i oficerowie niemieccy zostali **na dworcu w Budapeszcie rozbrojeni.**

Hakatystyczna „Post" podając tę wiadomość, dodaje, że Niemcy nie mieszały się do spraw wewnętrznych Węgier (?) nie zasługują więc na to, by **j e j a k** n i e p r z y j a c i e l a t r a k t o w a ć

Zaprzysiężenie 400 oficerów korpusu Muśnickiego.

Warszawa, 6 listopada.

Dziś o godz. 10 rano odbyło się przed kościołem garnizonowym zaprzysiężenie 400 oficerów dawnych formacyi wojskowych polskich **w Rosyi pod dowództwem** gen. Krzaczyńskiego. Po odebraniu **przysięgi** wszyscy w pochodzie **udali się przed zamek, gdzie do** zgromadzonych oficerów przemówił członek Rady Regencyjnej ks. Lubomirski **zaznaczając, że obecna Rada Regencyjna** przyjmuje ich **z powrotem do szeregów** wojska polskiego z najwyższą radością **i wzywa do** służby dla zjednoczonej niepodległej Polski. **Następnie** odbyła się defilada **kompanii garnizonowej przed Radą** Regencyjną i oficerami. Na defiladzie obecny był także gen. Rozwadowski w otoczeniu sztabu.

Czesi zatrzymują materyał kolejowy.

Berlin, 6 listopada.

(kg) Berl. **„Post"** donosi, że wojska czesko-słowackie zatrzymały na granicy **wszystkie pociągi niemieckie,** (lokomotywy i wagony) przepuszczając tylko personal kolejowy do Niemiec. „Post" podając tą wiadomość dodaje, że należy odczekać, co na to rząd niemiecki powie. Dotychczas formalnie państwo czesko-słowackie nie pozostaje mimo swego ciążenia do koalicyi, w stosunku nieprzyjacielskim do Niemiec, chociaż to nie jest wykluczonem, skoro wojska koalicyi zaimą b. Austro-Węgry.

Odwołanie wieców na Śląsku.

Orłowa, 6 listopada.

Na dzień dzisiejszy były zapowiedziane dwa wielkie wiece na Śląsku cieszyńskim dla ludności Zagłębia. W Orłowej miał się odbyć wiec czeski, w Polskiej Ostrawie wiec polski. Wobec dającego się tu zauważyć

jednieccenia umysłów rada narodowa Śląska cieszyńskiego odwołała wiec w Polskiej Ostrawie, a czeski Śląski Narodni Vibor odwołał wiec w Orłowej Wogóle daje się tu zauważyć obustronne dążenie tak umiarkowanych żywiołów czeskich jak i Polaków, by celem uniknięcia sporów granicę czesko-polską na Śląsku jak najprędzej ustalić, a nim do tego przyjdzie unikać wszystkiego, co mogłoby przyczynić się do zaognienia sporu czesko-polskiego.

Również wiec niemiecki, zapowiedziany w Cieszynie na 3 bm. został odwołany.

Bandyckie napady w Galicyi.

GRASOWANIE DEZERTERÓW NA PROWINCYI — zwłaszcza pułków nie polskich — przybiera zastraszające rozmiary. W Niegowici zabili dezerterzy żandarma, poczem pociągnęli do Gdowa. Tu zaatakowali posterunek żandarm. 2 żandarmów ciężko rannych. Komendant posterunku uciekł ledwo z życiem. Rabowano sklepy, napadnięto nawet na księdza w kościele. Powiatowa komisya wojskowa w Wieliczce mogła dodać żandarmeryi z ochotników legionistów asystę, złożoną zaledwie z 3 ludzi. O jakichkolwiek rekwizycyach na rzecz miast niema mowy, bez asystencyi zbrojnej.

—o—

Grasowanie dezerterów w Zatorze i w Wadowicach.

Oświęcim, 6 listopada.

Znany dezerter Przysław, na którego urządzano bezskuteczne obławy, **zorganizował bandę dezerterów** uzbrojonych, która zaczęła grasować w okolicy Spytkowic, gdzie czemprędzej poczęła się do nich przyłączać ludność okoliczna. Banda ta **napadła onegdaj na Zator** i obrabowała doszczętnie sklepy i mieszkania żydowskie.

Tutejsza pow. komenda wysłała oddział wojska, złożony z 40 ludzi pod wodzą porucznika Dreschla. **Część bandy ujęto, część zaś przesunęła się ku Wadowicom i tam rozpoczęła grabieże.**

Silny miejscowy oddział wojska poskromił i rozprószył rabusiów. Obecnie tak w Zatorze jak i w Wadowicach panuje zupełny spokój.

—o—

Napad na Krzeszowice.

Krzeszowice, 6 listopada.

Wczoraj zorganizowała banda dezerterów-bandytów napad na Krzeszowice i Alwernię. W Krzeszowicach ograbili bandyci stragany i kilka sklepów, taksamo w Alwernii, gdzie ponadto **nałożyli na burmistrza kontrybucyę 2000 kcr.**

—o—

Rozruchy w Tuchowie.

Tuchów, 6 listopada.

Rozpoczęły się tu na wielką **skalę grabieże i rozruchy.** Z inicyatywy komendanta żandarmeryi polskiej, p. Patuły Józefa, utworzono straż bezpieczeństwa. Położenie groźne.

Masowe samobójstwa niemieckich oficerów.

(p) Z Wiednia donoszą o wielkiem zgromadzeniu 1000 marynarzy niemieckich. Poseł socyalistyczny Forster w przemowie swej opowiadał o tragicznych scenach, rozgrywających się podczas oddawania wojennej marynarki południowym Słowianom. Wielka liczba niemieckich oficerów pozbawiła się też z tego powodu życia.

NA DOBIE.

MYŚLI O WOJSKU.

U nas to tak zdawna bywa,
każdy dobry patryota,
lecz, gdy go Ojczyzna wzywa
wnet ucieka gdzieś ochota.

W słowach każdy, Chryste Panie!
spełnić gotów czyn olbrzyma,
złoży wielkie ślubowanie,
lecz cóż... zwykle nie dotrzyma.

Dziś potrzeba Polsce wojska,
wszyscy w krąg to powtarzają,
musi stanąć armia polska,
ale... gdy nas powołają...

Dotąd zaś, na każdym wiecu,
przysiąg płynie istna rzeka,
lecz matusia pali w piecu,
w polu zimno... ślub niech czeka.

Morał prosty się wyłania:
nas poprosić trzeba siłą;
kazać służyć bez pytania
miło komu czy nie miło.

Gdy już umundurowany
Polak każdy młody będzie,
i ślub będzie dotrzymany
i, grunt, Polska głos zdobędzie.

Jah.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Feliksa

Wschód słońca 6·37

Zachód słońca 4·09

Długość dnia 9·32

Środa **6** listopada

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.
Środa: „Wyzwolenie".

TEATR POWSZECHNY.
Środa: „Hrabia Luksenburg".

—o—

Przyjazd wojska polskiego.

(d) Wczoraj rano przyjechali do Krakowa zapowiadani z Warszawy żołnierze drugiego pułku piechoty polskiej. O godzinie 10 przyjęli ich na dworcu oficerowie krakowskiej komendy.

W południe odbyło się powitanie przybyłych na Rynku krakowskim, gdzie zebrały się tłumy ludzi. Przybyli przewodniczący wydziału wojskowego P. K. L. poseł Włodzimierz Tetmajer, gen. bryg. Roja, gen. Madziara, prez. m. Federowicz i radni miasta.

Batalion (trzeci) pod komendą majora Januszkiewicza przymaszerował we wspaniałym ordynku z dworca towarowego ulicą Warszawską i Floryańską. Po drodze czyniono im owacye i obrzucano żołnierzy kwiatami. W Rynku przeszedłszy przed odwachem batalion ustawił się wzdłuż Sukiennic od strony ulicy Szewskiej, gdzie bryg. Roja odebrał raport wojskowy. — Następnie powitał żołnierzy serdecznem przemówieniem poseł Tetmajer, po nim zaś imieniem miasta prezydent Federowicz powitał przybyłych na bruku krakowskim.

Uroczystość zakończyła defilada, w której wszyscy podziwiali przepyszny wygląd i świetne wyszkolenie żołnierzy. Przyjmowano ich okrzykami i oklaskami. Otoczony ciągle tłumami oddział, pomaszerował do koszar.

Żołnierze warszawscy nie zaznali wypoczynku. **Jeszcze wczoraj po południu wysłano ich do Skawiny i Wadowic, gdzie bandyci zakłócają ciągle życie spokojnym mieszkańcom.**

—o—

Pierwsza kadra wojsk polskich w Krakowie.

ZAPRZYSIĘŻENIE ODDZIAŁÓW WOJSK W KOSZARACH PRZY UL. SIEMIRADZKIEGO 24.

Okręgowa komenda pospolitego ruszenia w Krakowie już od dnia 31 października b. r. urzęduje pod znakiem orła białego. Pieczęcie z godłem państwa austryackiego i napisy niemieckie zamieniono na polskie. Kancelarye udekorowano białymi orłami, — wywieszono też portrety komendanta Józefa Piłsudskiego, Tadeusza Kościuszki i ks. Józefa Poniatowskiego.

W dniu 2 listopada b. r. oddziały wojsk austryackiego pospolitego ruszenia narodowości polskiej, w koszarach przy ul. Siemiradzkiego 24 pomieszczone, wśród radosnego nastroju złożyły przysięgę na wierność Państwu polskiemu. Złożenie przysięgi poprzedzonem zostało krótką a jędrną okolicznościową przemową.

Po złożeniu przysięgi wzniesiono trzykrotny entuzyastyczny okrzyk: Wolna — niepodległa — zjednoczona Polska niech żyje!

W rozkazie krakowskiej okręgowej komendy pospolitego ruszenia z tegoż dnia powiedziano do żołnierzy:

„Dzisiaj złożyliście przysięgę na wierność Państwu polskiemu i tymczasowemu Rządowi polskiemu, Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej w Warszawie. Jako Polacy powinniście być dumni z tego, iż przypada Wam w udziale zaszczyt być **pierwszymi żołnierzami armii polskiej.** Być żołnierzem polskim jest nie tylko zaszczyt, ale i obowiązek przestrzegania najsurowszej karności i bezwzględnego posłuszeństwa. Wszelkie wykroczenia przeciwko karności będą najsurowiej karane.

Ta jakoby pierwsza kadra wojsk polskich w Krakowie pozostaje pod komendą kapitana W. P. p. Dostala.

—o—

Objęcie szkolnictwa w Galicyi i na Śląsku przez rząd polski.

Na wniosek ministra wyznań i oświaty, p. Ponikowskiego, **uchwaliła wczoraj rada ministrów przejęcie szkolnictwa galicyjskiego.** Prócz wiceprezydenta Rady szkolnej kraj., dra Zolla, bawią tu rektor uniwersytetu lwowskiego, dr. Twardowski i dziekan wydziału lekarskiego Uniw. Jagiell. dr. Godlewski. Inspektora kraj. dra Opuszyńskiego, zaliczono w poczet urzędników ministerstwa wyznań i oświecenia. W tych dniach **wyjeżdża on na Śląsk w celu przejęcia tamtejszej administracyi szkolnej.** W najbliższym czasie wyjeżdża również na Śląsk minister Ponikowski.

—o—

Powody dymisyi gabinetu Świeżyńskiego.

O powodach dymisyi gabinetu Świeżyńskiego donoszą dzienniki:

Z zasadniczych względów, jak również z uwagi na doniosłość chwili, wystąpił gabinet wobec **Rady Regencyjnej z żądaniem, aby dla uniknięcia nieporozumień sprawy wojska podlegały w całości nie Radzie Regencyjnej, lecz gabinetowi ministrów.**

Żądanie to nie zostało przez Radę Regencyjną przyjęte.

Nadto gabinet, który zawsze uważał się niejako za tymczasowy i wszelkiemi siłami dążył do wciągnięcia w swój skład przedstawicieli wszystkich grup politycznych społeczeństwa, w ostatniej fazie **uważał, że nadeszła chwila utworzenia rządu narodowego.**

—o—

Wywłaszczali, uciskali, potem grozili a... teraz straszą.

(u) Kiedy Niemcy stali u szczytu swej potęgi, kiedy marzyli o podboju świata i sądzili się być już jego panem, zastosowywali w całej pełni do „Prusaków, mówiących językiem polskim" ustawy wyjątkowe, chociaż ci „Prusacy" swojem zachowaniem się na froncie zasługiwali na uznanie, którego nie mogli im odmówić nawet wodzowie niemieccy. W miarę klęsk, w miarę gwałtownego staczania się ze szczytu, uderzali odnośnie do „Prusaków" w łagodniejszy ton. Teraz wiedząc, że groźby ich pod adresem Polaków mogłyby być przyjęte, jak kiwanie palcem w bucie, straszą, pisząc:

Polacy rozumieją to chyba dobrze, że muszą z nami utrzymywać dobre stosunki, bo ze wschodu grozi im ustawiczne niebezpieczeństwo, czy to bolszewickie, czy też imperyalistyczne. Jest to prawdą, co nam sami Polacy zawsze mówili, że tylko przy dobrych stosunkach sąsiedzkich z zachodem mogą spodziewać się rozkwitu ich ojczyzny.

—o—

Hotel „Wilson".

(p) W Pradze zmienił właściciel hotelu „Arcyksiążę Stefan" tytuł tegoż hotelu na „Hotel Wilsona". Jednakże władza zakazała mu użycia tego tytułu, motywując zakaz tem, że **imię tak wielkiego męża nie nadaje się do wyzyskiwania dla celów reklamowych i spekulacyjnych.**

Nazwisko Wilsona może figurować jedynie na wybitnych publicznych instytucyach, jak szkoły lub tem podobne.

—o—

Naród niemiecki ma być najwolniejszym pod słońcem narodem!

(u) Dyskusya toczy się obecnie w Niemczech około kwestyi abdykacyi cesarza Wilhelma. Jedni pragną go obalić, drudzy zatrzymać, przedewszystkiem zaś sam Wilhelm radby utrzymać się przy koronie i w tym celu w swojej sprawie gardłuje, to znaczy wydaje „Erlassy", w których zapewnia, że pragnieniem jego jest, aby naród niemiecki był najwolniejszym pod słońcem narodem (będzie nim, zdaje się, bez niego!) i że na zmiany, dokonywujące się w państwie, godzi się **nie pod przymusem, lecz z własnej chęci!**

Ostatnio wydał cesarz Wilhelm (2 listopada) manifest do narodu, w którym (po raz pierwszy) stwierdza, że **urząd cesarza jest służbą dla dobra narodu. Teraz zapoczątkowuje się nowy porządek** — mówi — **gdzie wszystkie zasadnicze prawa przenosi się z osoby cesarza na naród.**

Aktem tym zamyka się okres historyi, na który kiedyś przyszłe pokolenia ze czcią będą patrzyły. W czasie cztery lata trwającej wojny rozpadły się stare formy, nie aby zostawić po sobie gruzy, lecz aby zrobić miejsce nowym formom życia. Niechaj więc nowy porządek rzeczy — kończy — wyzwoli wszystkie dobre siły, których nasz naród potrzebuje, by przetrwać ciężką próbę i poprzez zmroki teraźniejszości naród doprowadzić do jasnej przyszłości.

—o—

Amerykańscy kupcy żądają całkowitego pobicia Niemców.

(kg) Z Nowego Jorku donoszą, że na odbytem przed kilkoma dniami zgromadzeniu amerykańskich kupców przyjęto rezolucyę, która żąda **całkowitej odbudowy Francyi i Belgii i zupełnego zniweczenia militarnego Niemiec.** Na zgromadzeniu było **1000** przedstawicieli stowarzyszeń handlowych, które łącznie rozporządzają kapitałem w **sumie 50 miliardów dolarów.**

—o—

Pieśni i melodye zakazane w Austryi.

(Kr.) Do specyalności austryackich należały zawsze zakazane pieśni i melodye. Przypomnijmy je sobie z niedalekiej przeszłości: **Hymn Garibaldiego, „Wacht am Rhein"** (po przegranej prusko-austryackiej wojnie), **„Kde domov moj".** — Z polskich prawie wszystkie, zarówno **„Z dymem pożarów"**, jak **„Boże, coś Polskę", „Jeszcze Polska"**, a nawet **„Tysiąc walecznych"**, chociaż i tekst i muzyka tej pieśni mają za autorów rodowitych Austryaków. Tekst ten został dopiero na język polski przełożony. O **„Czerwonym sztandarze"**, pieśni socyalistów, wspominać nawet zbyteczna. Stara wiedźma, Austrya, bała się wszystkiego, nawet w pieśni wietrzyła niebezpieczeństwo. Dzisiaj własne jej pieśni mają już tylko historyczne znaczenie. Któż bowiem z Austryaków i komu będzie śpiewał „Gott erhalte" lub „O du mein Oesterreich"?! (właściwiej by było: „O dumes Oesterreich!"). Śpiewnej muzie Wiednia pozostaną na pociechę wyuzdane lub bezmyślne piosenki operetki i tinglu, w których — przyznać trzeba — Wiedeń zawsze celował!

(d) **RADA MIASTA KRAKOWA** [illegible] posiedzenie we czwartek dnia 7 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny obejmuje: uchwalenie projektu reformy ordynacyi [illegible] wyborczej (IV. koło wyborcze z 24 mandatami dla robotników), sprawę udziału gminy w kosztach utrzymania policyi w Krakowie, wreszcie szereg drobnych kredytów.

(d) **SPIS MĘŻCZYZN, OBOWIĄZANYCH DO SŁUŻBY W STRAŻY.** Prezydent m. Krakowa zarządził spis wszystkich mężczyzn w wieku od 20 do 50 lat w Krakowie, z powodu organizowania straży obywatelskiej. Spis ten mają uskutecznić w dniu 7 b. m. właściciele realności i administratorzy i oddać go w centralnem biurze straży obywatelskiej, przy placu W.W. Świętych.

(d) **ZAWIESZENIE WYKŁADÓW UNIW. JAG.** Wykłady na Uniw. Jagiellońskim, przerwane od dnia 5 b. m. aż do Bożego Narodzenia zostały na życzenie młodzieży akademickiej, która wstępuje gremialnie do armii polskiej — zawieszone.

Przerwę w nauce wypełni się skróceniem feryi Wielkanocnych.

KADECI NA ODWACHU. Na odwachu pełnili wczoraj służbę kadeci ze szkoły w Łobzowie. — Dziarską postawą i sympatycznym, młodocianym wyglądem budzą wychowankowie wojskowi ogólne zainteresowanie.

NA WOJSKO POLSKIE. Dowiadujemy się, że obywatel ziemi augustowskiej p. Józef Górski, złożył na ręce inż. Gąssowskiego rb. 10.000 dla rządu polskiego na tworzenie wojska polskiego.

ZMIANY DYPLOMATYCZNE. Dowiadujemy się, że przedstawiciel Rady Regencyjnej w Kijowie p. Wańkowicz podał się do dymisyi.

W SPRAWIE BRYG. PIŁSUDSKIEGO. Rząd polski wysłał telegram do kanclerza Rzeszy w sprawie Piłsudskiego, w którym kładzie nacisk, że tylko w razie uwolnienia brygadyera Piłsudskiego, rząd polski może wziąć na siebie odpowiedzialność za spokój w kraju i poprawną likwidacyę okupacyi.

O ŻYWNOŚĆ DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Wiedeński nasz korespondent donosi: Koniecznem jest w najbliższym czasie przysłanie żywności dla polskiej stacyi zbornej w Wiedniu, przeznaczonej dla transportów żołnierzy polskich, wracających z frontu. Żywność ta potrzebna jest na czas od 10 do 15 bm., licząc po 3000 ludzi dziennie.

(d) **RADA ŻOŁNIERSKO-ŻYDOWSKA W KRAKOWIE.** Z miasta donoszą nam, jakoby w dzielnicach żydowskich miała się utworzyć żydowska Rada żołnierska. Podobno przystąpiło do niej 2000 żołnierzy. Wiadomość tę otrzymaliśmy z ust wiarygodnych, z powodu spóźnionej pory nie jesteśmy w stanie jej sprawdzić.

NA DWORCU KRAKOWSKIM widzi się sceny, które przypominają pierwsze chwile po wybuchu wojny. Na peronie długie, ściśnione szeregi wyczekujących na pociągi żołnierzy najrozmaitszej narodowości. Istna wieża Babel! Znaczny procent odjeżdżających stanowią jeńcy rosyjscy. Informowani, że dojadą tylko do Rzeszowa, — odpowiadają, że dalszą drogę odbędą piechotą, byle tylko dostać się jak najprędzej do ojczyzny.

CIĘŻKA MGŁA zawisła dziś w nocy nad Krakowem. O uszy nielicznych przechodniów odbijał się głuchy odgłos strzałów, pochodzących z okolicy dworca i magazynów. Znak to, że czuwa wojsko polskie i chroni miasto przed grabieżcami.

(d) **AEROPLANEM Z PRAGI DO KRAKOWA** przybył lotnik czeski, przywożąc listy i polecenia czeskie do naszego miasta. Wkrótce będzie zaprowadzone stałe połączenie poczty powietrznej pomiędzy Pragą a Krakowem.

(d) **ODJAZD CZECHÓW.** Wczoraj odjechał z Krakowa znaczny zastęp żołnierzy Czechów do swej ojczyzny, na zasadzie polsko-czeskiej umowy. Publiczność na ulicach i dworcu zgotowała pobratymcom owacyę.

(p) **WYZYSK W KAWIARNIACH I RESTAURACYACH.** Od kilku dni **właściciele niektórych** kawiarń i restauracyj podnieśli **samowolnie** ceny, nie mając ku temu żadnego powodu, prócz jedynie zamiaru wyzysku. Należy zatem **jak najenergiczniej wystąpić** przeciw tym osobnikom, nakładając kary i zamykając lokale. Sądzimy, że nasze władze poskromią tych kandydatów na milionerów.

P. GUSTAWOWI FABIANOWI, skradziono w Granicy walizę z rzeczami, wartości 3000 koron i dokumenty osobiste. Poszkodowany prosi p. złodzieja o zatrzymanie walizy, a o zwrot dokumentów i pozostawienie ich w bufecie II. klasy w Granicy.

(d) **DOSZCZĘTNIE OKRADZIONY.** Do mieszkania dyrektora tutejszej operetki, p. Andrzeja Lelewicza, przy ul. Lenartowicza 9. wtamali się w czasie, gdy był w teatrze, nieznani złodzieje i obrabowali doszczętnie mieszkanie, wynosząc nawet książki i nuty.

—o—

(ki) **WRÓG W... WYOBRAŹNI.** Jak już doniesiono telefonicznie z Wiednia, żołnierze pełniący straż na tamtejszym dworcu północnym, dostrzegłszy transport jeńców rosyjskich, udających się w drogę powrotną do ojczyzny, ogarnięta nagle strachem, iż ma może do czynienia z bandą bolszewicką, pragnącą napaść na dworzec, dała do spokojnie zachowującego się transportu, ognia, kładąc trupem kilku jeńców. Z dalszych doniesień telegraficznych wynika, iż w dniu tego nieszczęścia, spowodowanego nieuzasadnioną niczem trwożliwością patryotycznych obrońców Wiednia, pełniła straż na dworcu świeżo zorganizowana żydowska Rada żołniersko-robotnicza.

(p) **WIEDEŃSKIE SPICHLERZE W OGNIU!** — Wczoraj wybuchł ogromny pożar w magazynach żywnościowych Tow. żeglugi na Dunaju. Spłonęły doszczętnie wszystkie zapasy cukru, surowych jarzyn, melassy i paszy w ilości 80 wagonów. Szkoda olbrzymia.

—o—

(d) **CZESKA BESEDA.** Zgromadzenie Czechów, zamieszkałych w Krakowie i okolicy, odbyło się wczoraj wieczorem, w restauracyi Józefa Szimla, przy ul. Lubicz 9, celem ponownego ukonstytuowania Czeskiej Besedy.

—o—

W DALSZYM CIĄGU ZACHWYCA wszystkich przepiękny dramat „Promień światła w ciemności", który w odpowiedniej ilustracyi koncertowej tworzy jedno z najlepszych arcydzieł filmowych. Program „SZTUKI" dopełnia pyszna komedya „On jest ojcem!".

P. K. L.

Kraków, 6 listopada.

BIURA POSZCZEGÓLNYCH WYDZIAŁÓW.

(d) P. K. L. rozpoczęła wczoraj czynności w pałacu pod „Krzysztoforami. Poszczególne wydziały rozmieszczono w następujący sposób: Wydział dla spraw administracyjnych (naczelnik hr. Lasocki) mieści się na I piętrze drzwi 9. Wydział aprowizacyjny (nacz. p. Moraczewski) I. p. drzwi 2 i 4 Wydział wojskowy (nacz. p. Tetmajer) II. p. drzwi 20 i 21. Wydz. skarbowy (nacz. p. Schmidt) tamże, drzwi 23 i 24. Wydz. dla spraw komunikacyjnych (nacz. p. Starzewski) II. p. drzwi 2 i 3. Wydz. prac społ. i zdrowotnych (nacz. dr. Bobrowski) drzwi 6 i 7. Na trzecim piątrze gmachu pomieszczono wydziały: rolnictwa (nacz. p. Długosz), handlu i przem. (nacz. p. Zieleniewski), spraw oświatowych (nacz. p. Rychlik), spraw górniczych (nacz. pp. Diamand i Żuławski) oraz spraw sądowych (nacz. p. Ptaś).

Prezydyum posiada telefony Nr. 386 i 2583. Telefon biura wydziałów na razie 3060.

Biuro prasowe utworzone przy PKL., mieści się na I. piętrze drzwi 12. Informacyi w sprawach prasowych udziela się w godzinach między 11 a 1 przed południem i od g. 5 do 7 wieczorem. Telefon 3060.

ŚLĄSK PRZYŁĄCZONY GOSPODARCZO DO GALICYI.

W ciągu ostatnich dni toczyły się w PKL. narady z przedstawicielami Śląska cieszyńskiego **w sprawie przyłączenia Śląska cieszyńskiego do Galicyi i zaprowizowania tej dzielnicy. Delegaci Śląska odbywali narady w ministerstwie żywnościowem w Warszawie i w Urzędzie żywnościowym w Lublinie i tam jak w Krakowie omówione zostały sprawy zaprowizowania Śląska oraz z drugiej strony kwestya dostawy węgla.**

Na naradach krakowskich postanowiono w najbliższym czasie linię kontrolną dla wywozu poza Galicyę przesunąć aż do Bogumina, **tak aby Śląsk z Galicyą tworzył jeden obszar gospodarczy.**

O ŻYWNOŚĆ DLA MIAST.

Wczoraj odbyła się konferencya wydziału aprowizacyjnego PKL. i rolniczego pod przew. p Długosza celem pobudzenia wielkich i małych rolników do intenzywniejszego zaopatrywania miast w żywność. Postanowiono, że wydział rolniczy wystosuje w najbliższych dniach odezwę do organizacyi rolniczych i innych kooperatyw, aby niezwłocznie rozwinęły akcyę i poparły czynniki zajmujące się zbieraniem plonów i bydła.

8 GODZIN PRACY W GÓRNICTWIE.

Wydział górniczy PKL. wysłał pismo do stowarz. górniczego z poleceniem objęcia górnictwa na Śląsku w którem nakazuje poczynienie niezbędnych przygotowań **do wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy, oraz do regulacyi płac według wyższych norm.**

ZARZĄD POCZT.

Na mocy dekretu **PKL.** z dnia 4 bm. L. 119 Inspektorat pocztowy w Krakowie objął naczelne kierownictwo nad wszystkimi urzędami pocztowemi w kraju aż do chwili ustanowienia przez rząd polski Krajowej Dyrekcy. poczt.

SCHRONISKO DLA ŻOŁNIERZY.

Schronisko dla żołnierzy, dawniej „Soldatenheim" przy ul. Dunajewskiego 7, objęło dowództwo placu. Schronisko **otwarte tylko dla chorych i uzdrowieńców** posiadających legitymacye zaopatrzone pieczęcią tutejszych szpitali, codziennie od g. 2 do 5 po południu.

Galicya w nowej szacie.

NOWA ORGANIZACYA ADMNISTRACYI KRAJU. — RZĄDY DOTYCHCZASOWYCH MNIEJSZOŚCI. — OBJĘCIE MONOPOLI.

Kraków, 6 listopada. — W Krzysztoforach wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze, kilkogodzinne plenarne posiedzenie P. K. L. Naczelnicy poszczególnych Wydziałów przedstawiali projekty organizacyjne, nadto omawiano aktualne sprawy bieżące. Zgodnie domagano się innego pomieszczenia urzędów, oraz ustalenia nazw wydziałów. Przedewszystkiem toczyła się ożywiona dyskusya nad **projektem zmiany organizacyi administracyi kraju**, a projekt w tym kierunku przedstawił naczelnik administracyi, hr. Lasocki.

ZŁĄCZENIE POWIATÓW I STAROSTW.

Wedle tego projektu **mają być Rady powiatowe połączone ze starostwami w jedno ciało administracyjne**, na czele którego staje komisarz P. K. L. mianowany na dany powiat przez P. K. L. Komisarzem tym może być także dotychczasowy starosta. Jeżeli zaś starosta nie będzie pełnił funkcyj komisarza, przechodzi do składu tego nowego ciała administracyjnego jako urzędnik, podwładny komisarzowi. **Komisarzom ma być dodane ciało doradcze**, t. zw. Rada przyboczna, tj. członkowie dotychczasowych wydziałów powiatowych, **wraz z** delegatami P. K. L. względnie powiatowych organizacyj zawodowych.

RZĄDY ROBOTNICZE W POWIATACH.

W organizacyach wymienionych przedewszystkiem uwzględnione być mają te sfery społeczne, które z reguły nie mają wcale zastępców w dotychczasowych Radach powiatowych, t. j. robotnicy, górnicy, fabryczni, funkcyonaryusze kolejowi, wolne zawody. Komisarzowi **podlegać będzie** w sprawach **administracyjnych i bezpieczeństwa publicznego** komendant powiatowej **straży obywatelskiej.**

STRAŻ OBYWATELSKA.

Straż obywatelska ma mieć za zadanie utrzymanie ładu i porządku w gminach, względnie w powiecie, w skład jej zaś wchodzić będą między innymi inwalidzi wojenni, w szczególności legioniści. **Dotychczasowi żandarmi, którzy w odpowiedni sposób dawniejszą służbę pełnili, mogą być także wcieleni do straży obywatelskiej.** Członkowie straży obywatelskiej pobierać będą stałe pensye.

SPRAWY SKARBOWE.

Referent Wydziału skarbowego przedstawił plenum szereg wniosków, które częściowo uchwalono. Z ważniejszych spraw z tego działu omawiano sprawę braku banknotów, których dopływ został wstrzymany.

WYPUSZCZENIE POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ.

Uchwalono wdrożyć rokowania z Bankiem austro-węgierskim oraz wezwać obywateli kraju do wpłacenia podatków. Przeprowadzono bardzo ważną dyskusyę oraz uchwalono zarządzić **subskrypcyę na pożyczkę wewnętrzną.**

OBJĘCIE MONOPOLI.

Następnie uchwalono zorganizować obrót czekowy, przystąpić do **wydawania marek pocztowych oraz stempli, poddać monopole pod centralną władzę skarbową, która będzie** asygnować **wypłaty** w **tych** także wypadkach, w których **dotychczasowo władza skarbowa we Lwowie wypłaty asygnowała a obecnie je wstrzymała** z powodu zajęcia Lwowa przez Rusinów, n. p. pensye wdowie, emerytury i t. p.

PRZEMIANY W ODBUDOWIE KRAJU.

W **dalszym ciągu** obrad uchwalono przegrupowanie **niektórych działów** i poddziałów. Przedewszystkiem kompetencye odbudowy kraju i robót publicznych określono w ten sposób, że **urząd regulacyi rzek należeć ma do robót publicznych, odbudowa rolnictwa do Wydziału rolniczego. Wszelkie szkoły zawodowe mają być podporządkowane Wydziałowi oświaty.** Poza innemi jeszcze uchwałami, **w sprawach** wydziałów, które dokładnie opracowane **wyjdą** w „Dzienniku rozporządzeń dyskutowano **nad** wypadkami bieżącej chwili, oraz powzięto **decyzye** w **kilku sprawach, które** nie cierpią zwłoki.

ORGANIZACYA HANDLU ZAMIENNEGO.

I tak na wniosek naczelnika wydziału handlu i przemysłu p. Zieleniewskiego, uchwalono wysłać **zastępców P. K. L. do Bogumina, oraz do Wiednia dla unormowania handlu**, szczególnie dla uregulowania koniecznego handlu zamiennego. Na wniosek zaś p. Baczyńskiego uchwalono **przeprowadzić konferencyę z Czechami i Niemcami co do unormowania ruchu kolejowego i wszystkich działów kolejnictwa.**

POSIEDZENIE P. K. L.

Plenarne posiedzenia P. K. L. odbywać się będą codziennie od godz. 6 wieczór. Prezydyum będzie obradować stale w godzinach południowych. Urzędowanie w biurach P. K. L. odbywać się będzie stale od godz. 9—1 przed południem i od godz. 4—7 po południu

Z ostatniej chwili.

Tryest, 6 listopada.

Dzienniki donoszą, że wczoraj **także i do Capo d'Istria, Muggia i Tirano zawinęły łodzie torpedowe włoskie i wysadziły na ląd żołnierzy.**

Paryż (Reuter). Czesko-słowacki minister spraw zagranicznych Benesz brał udział w obradach konferencyi koalicyjnej w Wersalu, jako przedstawiciel rządu czesko-słowackiego.

Budapeszt (tel. wł.). Z Bośni i Hercogowiny donoszą, że z więzień tamtejszych uwolniono wszystkich morderców arcyks. Franciszka Ferdynanda.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wyd. „Editor" J. Konarski. Redaktor odpow. Jan STANKIEWICZ. Druk. E. i dra K. Koziańskich, Kraków.